

ZMIENŃ SVOJE ŻYCIE. ZMIENŃ SWÓJ ŚWIAT.

activated

ZAUFANIE W BOŻĄ OPIEKĘ

Jesteśmy w
Jego rękach

Dzisiaj
Boski dar

**Moc wiary
w modlitwę**
Boże obietnice
są prawdziwe





KILKA SŁÓW OD REDAKCJI MIŁOŚĆ NASZEGO OJCA

Byłem bardzo niepewnym siebie dzieckiem. Pewnego razu, gdy moja rodzina była na wakacjach, postanowiłem ukryć się w krzakach nad jeziorem, aby sprawdzić, czy ktoś będzie za mną tęsknił. Czy przejmą się mną na tyle, by mnie szukać? Nadszedł wieczór i zajęło to trochę czasu, ale moja bardzo zmartwiona mama szukała, aż znalazła swojego zagubionego chłopca.

W tamtym czasie nie wiedziałem, że mam niebiańskiego Ojca, który dokładnie wiedział, gdzie jestem i który rozumiał pragnienie mego serca, by być widzianym i kochanym bez zastrzeżeń. Teraz jestem dorosłym mężczyzną, a moi rodzice odeszli, ale Bóg wciąż jest ze mną. Zawsze czuwa nade mną. Jest wszechobecny i wieczny, a Jego miłość nigdy nie zawodzi.

Dzisiaj Sally i ja spotkaliśmy mężczyznę, który powiedział nam, że "odszedł od Pana", ale teraz "wraca". Zapewniliśmy go, że chociaż odszedł od Pana, Bóg nigdy od niego nie odszedł. Podobnie jak w przypowieści o Dobrym Pasterzu, który pozostawił stado 99 owiec w bezpiecznej owczarni i poszedł ratować zagubioną owieczkę, która utknęła w zaroślach (Mt 18:10-14), ten młody człowiek zawsze znajdował się pod czujną opieką Boga. Bóg chętnie pomagał mu w jego zaangażowaniu w nowe życie w posłuszeństwie Jego Słowu.

Jezus powiedział, że pragnie bezpiecznie zgromadzić ludzi w swoich opiekuńczych ramionach, tak jak matka kwoka troskliwie strzeże swoich małych piskląt pod skrzydłami (Mt 23:37). Mówił o sobie jako o pasterzu, który oddaje życie, by chronić swoje owce (Ew. Jana 10:11). Nazwał nas swoimi przyjaciółmi (Ew. Jana 15:15) i obiecał oświecać naszą drogę (Ew. Jana 8:12) i zawsze być z nami (Mt 28:20).

Powiedział, że pokaże nam Ojca (Mt 11:27), abyśmy mogli być jedno z Nim i z Ojcem (Ew. Jana 17:21). Jezus powiedział, że jeśli przyjdziemy do Niego, gdy będziemy zmęczeni i obciążeni, znajdziemy odpoczynek dla naszych dusz (Mt 11:28-30). On oferuje nam wodę Ducha Św. i chleb życia, abyśmy duchowo nigdy nie byli spragnieni ani głodni (Ew. Jana 4:14; 6:35). Wraz z Chrystusem otrzymujemy przebaczenie wszystkich naszych grzechów i błędów (1 Jana 1:9). On daje nam możliwość rozpoczęcia od nowa (2 List do Koryntian 5:17) i oferuje nam życie wieczne oraz obiecuje, że będziemy z Nim na zawsze (Ew. Jana 10:28).

W tym miesiącu numer *Activated* poświęcony jest Bożej trosce o nas i przypomina, że z Bogiem nigdy nie będziemy zagubieni, ponieważ On zawsze wie, gdzie się znajdujemy.



DZISIAJ

VICTORIA OLIVETTA

Dzisiaj obudziłam się wcześnie. Budzik przerwał mój sen i choć chciałabym pospać trochę dłużej, nadszedł czas, aby rozpocząć dzień.

Ze względu na nowe ograniczenia w naszym kraju musieliśmy zamknąć naszą firmę. Mój mąż szuka teraz nowej pracy. Nasz budżet jest napięty, ale nie opuściliśmy żadnego posiłku, a rachunki są opłacone. Być może będziemy musieli zrezygnować z niektórych luksusów, ale mamy wszystkie niezbędne rzeczy.

Poświęcam się więc porannemu ćwiczeniu wdzięczności. Zamiast patrzeć na to, czego mi brakuje, skupiam się na dobrych rzeczach, skupiam się na teraźniejszości.

Przeszłość już minęła — nie mogę do niej wrócić ani jej zmienić, choć czasem bym tego pragnęła. Przyszłość jeszcze nie nadeszła. Mam tylko dzisiaj, by żyć pełnią życia: kochać, troszczyć się i sięgać po sukces

Jeśli mi się nie uda, jutro zacznę proces od nowa, ale z większą mądrością i być może większą odwagą.

Doceniam tę chwilę; jest jak cenny skarb — lśniący, wspaniały, złoty. To wszystko, co mam, to wszystko, co się liczy.

Przestałam marnować energię na martwienie się o jutro. Przestałam zapełniać swój kalendarz wieloma zadaniami, aż zabrakło w nim miejsca do pisania. Zamiast tego ustalam swoje priorytety i pozwalam Bogu zmieniać ich kolejność według Jego uznania.

Wyznaczam cele średnio- i długoterminowe, ale koncentruję swoją energię na dniu dzisiejszym... i nagle się odprężam.

Patrzę na moje błogosławieństwa i dzięki Bożej dobroci w moim życiu, mogę rozpocząć dzień z wdzięcznością na ustach, radością w kroku i pieśnią w sercu.

Dzisiaj, tylko dzisiaj, jest wszystko, czego potrzebuję, aby wypełniać wolę Boga, pracować nad swoimi celami, uczyć się, dawać, a przede wszystkim kochać.

Dziś liczę na Bożą łaskę, Jego prowadzenie i zaopatrzenie, tak jak przez ostatnie cztery dekady. On nigdy mnie nie zawiódł, więc ja nie chcę zawieść Jego.

Dzisiejszy dzień jest boskim darem.

"On uczynił wszystko pięknym w swoim czasie. Na wszystko jest pora i czas na każdy cel pod niebem" (Kaznodziei 3:11,1).

A dla mnie sezon jest dzisiaj!

ZAUF AJ BOŻEJ OPIECE

PETER AMSTERDAM



W Kazaniu na Górze Jezus nauczał swoich naśladowców podstawowych zasad ufania Bożej opiece, mówiąc: "Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie je- dli i co będziecie pili, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie. Czyż życie nie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało czymś więcej niż odzienie?" (Ew. Mateusza 6:25).

Kiedy rozumiemy, że Bóg jest naszym Oj- cem, który nas kocha i zapewni nam opiekę, buduje to w nas głębokie zaufanie do Niego - zaufanie, które przeciwdziała niepokojowi lub zmartwieniom o nasze codzienne potrzeby i troski. Greckie słowo przetłumaczone jako nie- pokój lub zmartwienie oznacza *być zmartwio- nym troskami*, *być niespokojnym*. Przesłaniem Jezusa jest wiara w Ojca, wiara w to, że jest On stwórcą i dawcą życia, oraz ufność, że zapewni On opiekę swoim dzieciom.

Jezus używa prostych analogii z naturą, aby podkreślić, że mamy pokładać naszą ufność w Bogu, a nie w dobrach, źródłach dochodu czy rzeczach tego świata. Jezus odnosi się do na- szych obaw i zmartwień związanych z brakiem tego, czego potrzebujemy dzisiaj i w przyszło- ści.

"Spójrzcie na ptaki na niebie: ani nie sieją, ani nie żną, ani nie zbierają do stodół, a jednak

Ojciec wasz niebieski je karmi. Czyż nie macie większej wartości niż one? Któż z was, będąc niespokojnym, może dodać jedną godzinę do długości swego życia? Dlaczego martwicie się o ubranie? Rozważcie lilie polne, jak rosną: nie trują się ani nie przędą, a powiadam wam, że nawet Salomon w całej swej chwale nie był ubrany jak jedna z nich. Lecz jeśli Bóg tak przyodziewa trawę polną, która dziś żyje, a jutro będzie wrzucona do pieca, to czyż nie o wiele bardziej przyodzieje was, wy małej wiary?". (Ew. Mateusza 6:26-30)

Chociaż ptaki mogą nie siał ani nie zbierać, nie oznacza to, że Bóg po prostu wrzuca im jedzenie do ust; wkładają wysiłek w jego znalezienie. On jednak dostarcza im pożywienia. Następnie Jezus używa argumentu "mniejszy do większego", aby przedstawić swój punkt widzenia: Jeśli Bóg karmi ptaki, to czy nie nakarmi was, którzy jesteście o wiele bardziej wartościowi niż ptaki?

Zrozumienie, że ludzkie stworzenie Boga ma dla Niego większą wartość i znaczenie niż stworzenie pozaludzkie, jest po raz pierwszy widoczne w historii stworzenia, w której ludzie zostali stworzeni na obraz Boga i otrzymali panowanie nad ziemią i wszystkimi jej stworzeniami (Rdz 1:26-28). Jest to również widoczne w fakcie, że Bóg tak bardzo umiłował istoty ludzkie, "że Syna swego Jednorodzonego dał", aby umarł za nasze grzechy, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (Ew. Jana 3:16).

Pomiędzy przykładami ptaków i kwiatów Jezus wypowiada stwierdzenie, które ilustruje, jak daremne jest martwienie się: "Któż z was, będąc niespokojnym, może dodać choćby jedną godzinę do swego życia?" (Ew. Mateusza 6:27). Odpowiedź na to pytanie jest oczywiście oczywista: Nie ma sensu się martwić, ponieważ to niczego nie zmienia.

Po wskazaniu, że martwienie się nie zmienia rzeczy, Jezus pyta: "Jeśli Bóg tak przyodziewa trawę na polu, która dziś żyje, a jutro będzie wrzucona do pieca, to czyż nie o wiele bardziej przyodzieje was, wy małej wiary?" (Ew. Mateusza 6:30). Kilkakrotnie w Ewangelii Mateusza Jezus użył wyrażenia *wy małej wiary*, mówiąc do tych, którzy się bali lub niepokoili, zamiast



ufać Bogu (Ew. Mateusza 8:26, 16:8). Wiara, użyta tutaj, oznacza pewność, że Bóg może i będzie działał w imieniu swojego ludu.

Po wskazaniu, że Bóg, który karmi zwierzęta i odziewa ziemię, jest naszym Ojcem, który nas kocha i zadba o nasze potrzeby, Jezus ponownie mówi, że *dlatego* (biorąc pod uwagę te rzeczy) nie musimy się niepokoić ani martwić. "Dlatego nie troszczcie się, mówiąc: Co będziemy jeść?", "Co będziemy pić?", "W co się ubierzemy?". Poganie bowiem starają się o to wszystko, a Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie" (Ew. Mateusza 6:31-32)

Jezus dokonuje tutaj porównania między tym, co robią niewierzący, a tym, co powinni robić wierzący. Greckie słowo przetłumaczone tutaj jako "szukać" wyraża koncepcję intensywnego poszukiwania lub pragnienia określonej rzeczy. Podczas gdy inni mogą priorytetowo traktować rzeczy tego świata, chrześcijanie są wezwani do szukania najpierw królestwa Bożego: "Szukajcie najpierw królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie

wam dodane ...Nie troszczcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dzień sam sobie jest utrapieniem" (Ew. Mateusza 6:33-34)

Jezus uczy nas, abyśmy nie martwili się jutrzejszymi potencjalnymi kłopotami dzisiaj, ale ufali Bogu w dzisiejszych wyzwaniach i pozostawili Jemu troski jutra. Każdy dzień będzie miał swoje kłopoty, ale mamy pewność, że dzięki łasce Bożej On nas przez nie przeprowadzi. Jezus nie naucza, że nie będziemy mieć żadnych kłopotów, że nasze życie zawsze będzie płynąć gładko, ale wzywa nas do stawienia czoła naszym kłopotom z wiarą w Bożą troskę o nas.

Bóg jest naszym Ojcem, a my, jako wierzący, jesteśmy Jego dziećmi. Jako Jego dzieci, które szukają Go i Jego sprawiedliwości, możemy ufać, że nasz Ojciec "zaspokoi wszystkie nasze potrzeby według bogactwa swojej chwały w Chrystusie Jezusie" (Filipian 4:19). Często daje nam znacznie więcej niż to, co podstawowe, ponieważ Bóg "jest w stanie uczynić niezmiernie więcej niż wszystko, o co prosimy lub co sobie wyobrażamy, zgodnie z Jego mocą, która działa w nas" (Efezjan 3:20).

Większość z nas nie jest zamożna, ale jesteśmy powołani do tego, by mieć właściwe priorytety dotyczące pieniędzy i rzeczy materialnych. Jesteśmy powołani do tego, by dbać o nasze rodziny, by robić wszystko, co w naszej mocy, by zapewnić im bezpieczeństwo finansowe i zaspokoić ich potrzeby, jednocześnie pamiętając o tym, by nie pozwolić, by nasze cele finansowe wzięły górę nad naszą relacją z Bogiem. Jako wierzący jesteśmy odpowiedzialni za wykorzystywanie naszych finansów, czasu, darów i zasobów na chwałę Bożą, aby dbać o naszych bliskich i pomagać innym; aby być hojnymi, oddawać Bogu poprzez nasze dziesięciny i ofiary oraz dzielić się naszymi błogosławieństwami finansowymi z potrzebującymi.

Przesłanie tutaj nie jest takie, że chrześcijanie nigdy nie będą mieli trudności lub chudych czasów, lub że nasze życie będzie wolne od kłopotów, lub że możemy oczekiwać, że Bóg będzie nas obficie zaopatrywał przez cały czas i we wszystkich miejscach, lub że nie będziemy musieli pracować na nasze utrzymanie.



Przesłanie jest takie, że jako wierzący nie powinniśmy się niepokoić, martwić ani martwić o rzeczy tego życia, ale raczej powinniśmy ufać Bożej opiece, Jego wiedzy o naszych potrzebach i Jego zdolności do zapewnienia nam wszystkiego.

Możemy żyć ze spokojem w sercu i umyśle, wiedząc, że Bóg sprawuje kontrolę, że ma na względzie nasze dobro, że nas kocha i będzie się o nas troszczył. Jak napisał apostoł Paweł: "O nic się nie troszczcie, ale w każdym położeniu w modlitwie i prośbie, z dziękczynieniem przedstawiajcie prośby wasze Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie" (Filipian 4:6-7). Boże obietnice są prawdziwe niezależnie od tego, czy znajdujemy się w okresie stabilności i bezpieczeństwa, czy też w czasach straty, niepewności finansowej, choroby, niepokojów politycznych lub klęski żywiołowej.

Jesteśmy w Jego rękach. On nas kocha, troszczy się o nas i jest naszym wiernym żywicielem i obecną pomocą przez całe nasze życie. Bez względu na to, w jakiej sytuacji się znajdujemy lub jaki jest stan otaczającego nas świata, możemy całkowicie Mu zaufać, wiedząc, że On nas kocha, jesteśmy Jego dziećmi i będziemy z Nim żyć przez całą wieczność.

BLIŹNIACZE SIOSTRY

ROSANE CORDOBA

Gdy nasza wiara jest silna, możemy mieć spokój nawet w środku burzy, tak jak Jezus, który spał na rufie łodzi, podczas gdy Jego uczniowie panikowali, ponieważ byli pochłaniani przez fale (Ew. Marka 4:38-39). Kiedy Jezus został wezwany na pomoc, powiedział do wiatrów: "Uspokójcie się!". Potem nastąpił wielki spokój, a On powiedział do uczniów: "Czy nadal macie tak mało wiary?" - napominając ich, że powinni modlić się o Bożą pomoc, zamiast rozpaczć.

Wiara i pokój są jak siostry bliźniaczki. Idą ręką w rękę.

Wiara daje nam pokój, który łagodzi obawy o przeszłość i przyszłość. Kiedy wiemy, że Bóg kocha nas bezwarunkowo i troszczy się o wszystko, możemy odpocząć i cieszyć się codziennymi błogosławieństwami, przyjemnościami i pracą. Jeśli wykonamy swoją część, wiemy, że Bóg wykona swoją. Możemy skoncentrować się na jedynej rzeczy, którą naprawdę mamy moc zmienić, na tu i teraz, i możemy świadomie żyć w teraźniejszości.

Pokój jest cennym zasobem. Psychologowie mówią nam, że dwaj wielcy złodzieje pokoju to wyrzuty sumienia i trauma z *przeszłości* oraz niepokój i strach *przed przyszłością*. W swoim słynnym Kazaniu na Górze Jezus nauczał nas, abyśmy nie martwili się żadnym z nich. (Zobacz rozdziały 5, 6 i 7 Ewangelii Mateusza).

Najlepszym sposobem na społeczność z tymi błogosławionymi siostrami bliźniaczkami jest spędzanie czasu z Panem na modlitwie, dziękczynieniu, uwielbieniu oraz czytaniu i rozważaniu Jego Słowa. Biblia jest pełna obietnic ochrony, zaopatrzenia, uzdrowienia, łaski i błogosławieństw bez liku. Możesz mieć pew-



ność, że "Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, doprowadzi je do końca w dniu Jezusa Chrystusa" (Filipian 1:6).

Już dziś poznaj te urocze siostry bliźniaczki! Możesz zacząć od poproszenia Jezusa, aby wszedł do twojego serca, przebaczył twoje wady i niedociągnięcia oraz wypełnił twoje życie wiarą i pokojem. Siostry bliźniaczki mają innych braci i siostry - miłość, radość, nadzieję, łaskę, dobroć, łagodność, cierpliwość i lista jest długa. To wielka szczęśliwa rodzina! I mogą stać się częścią twojego życia przez Chrystusa!

Możesz przyjąć Jezusa, odmawiając tę prostą modlitwę:

Jezu, wierzę, że jesteś Synem Bożym. Dziękuję Ci, że umarłeś za mnie na krzyżu, abym dzięki Twojej ofercie mógł żyć wiecznie z Tobą w niebie. Otwieram przed Tobą moje serce. Proszę, przebac mi moje grzechy. Napełnij mnie swoim Duchem Świętym i pomóż mi podążać za Tobą. Amen.

MOC WIARY W MODLITWĘ

SIMON BISHOP

Chociaż Jezus nie obiecał, że uchroni nas od wszelkich kłopotów i uciśków, powiedział, że będzie ostatecznym zwycięzcą. (Wierzę, że w szczególnie trudnych czasach Bóg może wzmocnić naszą wiarę, gdy Go wzywamy. Psalm 50:15 mówi: "Wzywaj mnie w dzień utrapienia, a wybawię cię i będziesz mnie chwalił". Oto osobiste doświadczenie, które pokazuje Bożą moc, miłość i troskę o tych, którzy są w potrzebie.

Podczas naszej pracy w wolontariacie po niszczycielskim tajfunie Haiyan, który spowodował śmierć ponad 6000 osób i rozległe zniszczenia na Filipinach w 2013 r., pracowaliśmy w mieście Tacloban, gdzie zginęło najwięcej osób, a całe miasto zostało poważnie zdewastowane.

Nasza pierwsza wizyta tam była szokiem, ponieważ przy drodze wciąż leżały martwe ciała, a wiele setek ludzi było codziennie wyciąganych spod gruzów. Po powrocie do domu nie mogłem przestać myśleć o tym, jak bardzo trudna jest ta sytuacja. Darowizny w postaci żywności i leków wciąż napływały, więc postanowiłem wrócić do Tacloban w następnym tygodniu.

Byłem w kontakcie z linią lotniczą, która zgodziła się przetransportować dla nas trzy tony towarów pomocowych do tego obszaru,

ale gdy transportowałem towary do terminalu cargo, otrzymałem telefon od linii lotniczej z informacją, że ich pozwolenie na loty do Tacloban zostało właśnie cofnięte, ponieważ całe lotnisko w Tacloban było pozbawione prądu i musiało ograniczyć liczbę lotów przychodzących.

Ponieważ byłem w dużej ciężarówce, którą pożyczyłem, postanowiłem kontynuować jazdę do terminalu. Podczas rozładunku wszystkich towarów, kierownik ładunku wyszedł ze mną porozmawiać. Pokazał mi ogromną ilość towarów pomocowych, które już tam leżały. Powiedział, że mogą minąć tygodnie, a nawet miesiące, zanim otrzymają pozwolenie na lot do Tacloban.

Poszedłem do biura, aby podpisać kilka dokumentów i zacząłem rozmawiać z kilkoma pracownikami, którzy byli w biurze. Powiedziałem im, że nie wierzę, aby woła Boga było, aby ich linie lotnicze przestały tam latać, ponieważ potrzeby były tak wielkie, a ludzie byli dosłownie bez jedzenia i wody pitnej, a także prawie każdej innej podstawowej potrzeby. Gdy to mówiłem, wszyscy pracownicy przerywali swoją pracę i zaczęli słuchać.





ban. Tak więc pojutrze wznowimy nasze loty". Uśmiechnąłem się i powiedziałem: "Wiesz, że to bezpośrednia odpowiedź na modlitwę, prawda?". "Tak! Tak, to niesamowite" - powiedział. Następnie powiedziałem mu, że mam nadzieję, że wszystkie moje towary będą ze mną podczas lotu, na co się zgodził.

Czasami patrzymy na Boże obietnice tak,

jak prosta kobieta patrzyła na ładne obrazki, które przysłał jej syn. Historia wygląda następująco...

Pewna starsza kobieta żyła w skrajnym ubóstwie, a jej kościół pomagał jej co miesiąc, dając tylko tyle pieniędzy, by mogła przeżyć. Pewnego dnia, rozmawiając ze swoim pastorem, wspomniała o swoim synu, który mieszkał w innym kraju i miał dobrą karierę. Powiedziała, że pisał do niej co tydzień i zawsze dołączał ładne zdjęcia do swoich listów. Pastor poczuł się zaintrygowany. Zastanawiał się nad synem, który tak często kochał i myślał o swojej matce, a mimo to jej nie wspierał. Następnie poprosił o pokazanie listów, a kiedy kobieta pokazała mu stosy pocztę, odkrył, że "ładne obrazki" były w rzeczywistości obcą walutą wartą ogromną sumę!

Słowo Boże jest prawdziwe. Jego obietnice są prawdziwe, nie są "ładnymi obrazkami". On chce, abyśmy zaufali Jego Słowu. "Na tym polega ufność, jaką mamy ku Niemu, że jeśli o cokolwiek prosimy zgodnie z Jego wolą, wysłuchuje nas. A jeśli wiemy, że nas wysłuchuje, o cokolwiek prosimy, to wiemy, że spełniamy prośby, z którymi do Niego przychodzimy" (1 List Jana 5:14-15)

Powiedziałem im, że będę się modlił, aby Bóg odwrócił kolejność i pozwolił im natychmiast wznowić lot. Zaprosiłem ich do wspólnej modlitwy. Wydawali się dość skrzępowani modlitwą z tym "ekscentrycznym obcokrajowcem", ale powiedziałem, że będę się modlił i jeśli chcą, mogą pochylić głowy i modlić się ze mną. Gdy skończyłem się modlić, powiedziałem, że wiem, że Bóg odpowie na nasze modlitwy i że chcę, aby do mnie zadzwonili, gdy tylko będą mogli ponownie latać. Uśmiechnęli się i zgodzili, chociaż mogłem powiedzieć, że byli głównie uprzejmi.

Następnego wieczoru, gdy wracałem ze studium Biblii, otrzymałem telefon z nieznanego numeru. Odebrałem, a po drugiej stronie był mężczyzna, który brzmiał na bardzo zaskoczony. Powiedział: "Jestem tym, któremu podałeś swój numer wczoraj na lotnisku. Władze właśnie dzwoniły, aby powiedzieć, że ponownie otrzymaliśmy pozwolenie na lot do Taclo-



NARZĘDZIA BOŻEJ MIŁOŚCI

CURTIS PETER VAN GORDER

Kiedy wprowadzamy naszą wiarę w życie, przechodzimy od bycia nominalnymi wierzącymi do bycia narzędziami Bożej miłości. Mój przyjaciel farmaceuta o imieniu Jamal opowiedział mi o jednym ze swoich ostatnich doświadczeń w tym zakresie. Wyglądało to następująco.

Pewnego dnia młody mężczyzna, którego nazwiemy Alex, wręczył Jamalowi receptę na leczenie bezsenności. Jamal sprawdził listę przyjmowanych leków i był zszokowany. "Czy na pewno chcesz brać te wszystkie leki?" - zapytał.

"Oczywiście, że tak!" - padła odpowiedź. "Nie mogę spać i to rujnuje moje życie!".

Jamal wziął głęboki oddech. "Zdajesz sobie sprawę, że niektóre z tych leków mają silne

skutki uboczne, prawda? Jeśli pozwolisz, że zapytam, dlaczego tak zdrowo wyglądający facet jak ty nie może spać?"

Alex wyglądał na zmartwionego. "Ponieważ od chwili, gdy kładę głowę na poduszce, nie mogę przestać myśleć o swojej przyszłości!".

"Co z tym?" zapytał Jamal.

Alex zaczął szczegółowo wyjaśniać swoje problemy, a Jamal cierpliwie słuchał. Następnie Jamal udzielił ojcowskiej rady. "Nasza przyszłość jest w rękach Boga. Możemy znaleźć spokój ducha i przestać martwić się o naszą przyszłość, powierzając ją Jego opiece".

Alex zgodził się, ale jego umysł wciąż był skupiony na jego problemach. "Mój lekarz chce również raz w tygodniu poddawać mnie elektrowstrząsom" - powiedział rzeczowo.

Jamal skrzywił się. "Co?! Musi być lepsze rozwiązanie niż to!"

"Ale co?" zapytał Alex.

Jamal pochylił głowę w modlitwie, prosząc Boga o rozwiązanie dla lepszego snu Alexa, a następnie został zainspirowany pomysłem. "Mam przyjaciela, który pracuje jako trener na siłowni i myślę, że mógłby ci pomóc. Proponuję, żebyś się z nim spotkał".

Dla Alexa wydawało się to dobrym pomysłem i udał się prosto na siłownię.

Kilka godzin później Jamal zadzwonił do trenera, aby dowiedzieć się, jak poszło.

"Zaprosiłem go na bieżnię, gdy tylko przyszedł" - powiedział trener - "i nadal to robi. Ma w sobie tyle niespożytej energii, że nic dziwnego, że nie mógł zasnąć!"

Kilka dni później Alex wrócił do apteki i podekscytowany powiedział Jamalowi: "Zacząłem codziennie chodzić na siłownię i od tamtej pory śpię spokojnie każdej nocy!".

"A co z twoją receptą?" zapytał Jamal.

"Wyrzuciłem. A tak przy okazji, miałeś rację. Bóg dokładnie wiedział, czego potrzebuję!"

"Zaufaj Panu z całego serca i nie polegaj na własnym rozumie. Uznaj Go na wszystkich swoich drogach, a On wyprostuje twoje ścieżki" (Księga Przysłów 3:5-6).



ZNAJDŹ SPOKÓJ ZAMIAST STRACHU

ALFREDO CARRASCO

Byłem uwięziony w windzie! Wszedłem do windy i jechałem w górę, gdy zatrzymała się między drugim a trzecim piętrem. Kiedy zobaczyłem, co się stało, pomodliłem się o ochronę. Starałem się zachować spokój, ale nagle poczułem niepokój i w jednej chwili z modlitwy zamieniłem się w zamartwianie. Prosiłem Pana o pokój, ale wciąż byłem zdenerwowany. W tej małej przestrzeni byłem bombardowany wieloma myślami, od strachu przed byciem uwięzionym przez długi czas, po nagłą utratę oddechu i uduszenie się.

Próbowałem otworzyć windę ręcznie, ponieważ słyszałem od kogoś, kto miał podobne doświadczenie, że jeśli pociągniesz za dźwignię na górze windy, to się otworzy. Szukałem tej dźwigni, ale nie mogłem jej znaleźć. Z całej siły próbowałem otworzyć drzwi windy. Panel wewnętrzny otworzył się, ale panel zewnętrzny pozostał zamknięty, z wyjątkiem małej szczeliny, przez którą krzyczałem o pomoc. Krzyczałem na cały głos, ale była niedziela i w pobliżu nie było żadnych ludzi. Żadnych ochroniarzy. Żadnego konsjerża. Żadnych sąsiadów nie

było w domu. Wszystko było ciche. Co gorsza, alarm windy nie działał.

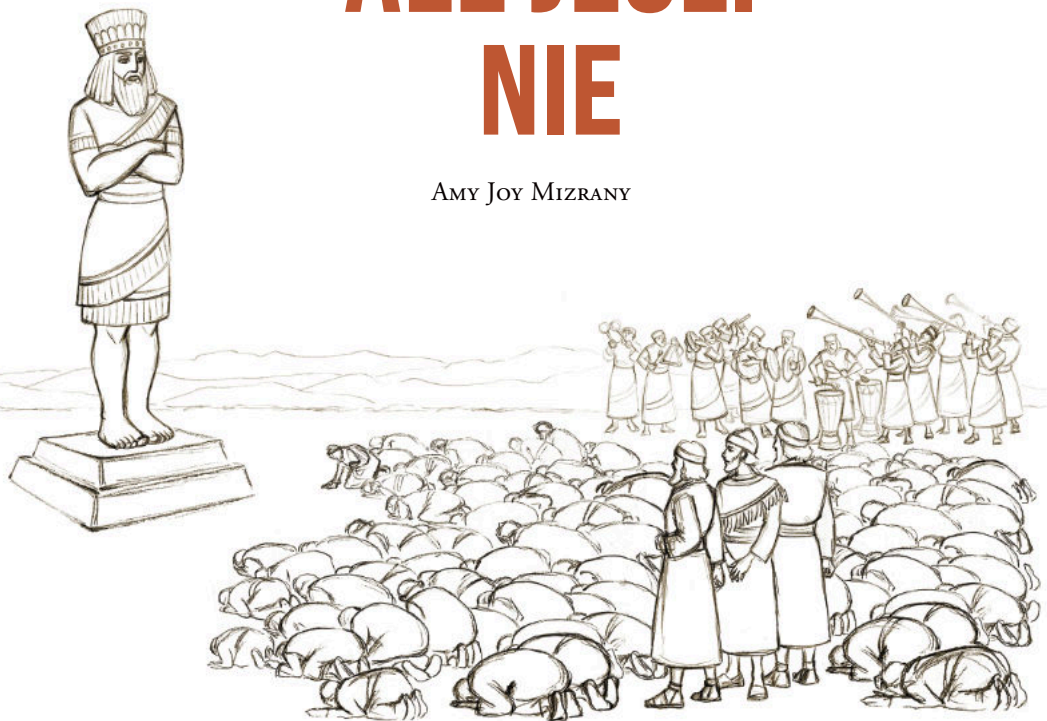
Desperacko modliłem się do Pana o spokój i zaufanie, a Pan stopniowo napełniał mnie swoim pokojem. Pomodliłem się ponownie, a następnie nacisnąłem jeden z przycisków i w cudowny sposób wewnętrzne drzwi, które były otwarte, zamknęły się, a winda znów zaczęła działać. Następnie zabrała mnie na odpowiednie piętro. Co za ulga!

Jedną z największych lekcji, jakich się nauczyłem, było pozostanie w ciszy i zaufanie Jezusowi. W takiej sytuacji bardzo łatwo jest popaść w intensywne zamartwianie i zdenerwowanie, ale ważne jest, aby nie poddawać się myśłom o strachu lub niepokoju. Kiedy otrzymałem wewnętrzny spokój i pokój od Pana, zesłał mi On swoją ciszę i pewność, a w końcu winda znów zaczęła działać.

"Zachowasz w doskonałym pokoju tego, którego umysł spoczywa na Tobie, bo Tobie ufa" (Izajasza 26:3). "Bóg jest naszą ucieczką i siłą, obecną pomocą w utrapieniu. Dlatego nie będziemy się lękać" (Psalm 46:1-2).

ALE JEŚLI NIE

AMY JOY MIZRANY



Było kiedyś trzech mężczyzn, którzy byli urzędnikami na dworze bardzo potężnego króla. Mężczyźni ci byli szanowani i uważani za mądrych wśród swoich rówieśników.

Pewnego dnia król postanowił zrobić sobie ogromny złoty posąg i chciał, aby wszyscy mu się pokłonili i oddali mu cześć. Aby dodać motywacji, zarządził, że każdy, kto tego nie zrobi, zostanie żywcem wrzucony do płonącego pieca.

Trzej mężczyźni wierzyli jednak w Boga i wiedzieli, że nie powinni czcić niczego poza Nim. Kiedy więc nadszedł czas, aby się pokłonić, odmówili.

Rozgniewany król zapytał ich: "Wiedcie, prawda, że jeśli odmówicie pokłonu, każę was wrzucić do ognistego pieca. Umrzecie!"

Odezwał się jeden z mężczyzn: "Wiemy, że wrzucisz nas w ogień. I wiemy, że nasz Bóg jest

w stanie wybawić nas od tej śmierci. *Ale jeśli nie*, to nawet wtedy nie oddamy czci twojemu złotemu posagowi".

Być może rozpoznajesz tę historię z trzeciego rozdziału Księgi Daniela o Szadrachu, Mészachu i Abednym, a jeśli tak, to prawdopodobnie znasz jej zakończenie. Król kazał rozpaść piec siedem razy mocniej, a mężczyźni zostali wrzuceni do ognia. Ale potem zobaczył ich wszystkich chodzących w piecu, wraz z czwartą osobą, którą opisał jako "syna Bożego". Rozkazał im wyjść i odkrył, że żadna część ich ciał ani ubrań nie została spalona. Nie czuli nawet zapachu dymu!

Wtedy król Nabuchodonozor powiedział: "Niech będzie błogosławiony Bóg Szadracha, Mészacha i Abednego" (Księga Daniela 3:28) i awansował tych trzech mężczyzn (Księga Daniela 3:30).

WOLA BOŻA

Wola Boża nigdy cię nie poprowadzi
Tam, gdzie łaska nie zdoła cię podtrzymać,
Gdzie ramiona Boga nie dadzą ci oparcia,
Gdzie bogactwo Jego nie zaspokoi potrzeb,
Gdzie Jego moc nie ześle ci obfitości.

Wola Boża nigdy cię nie poprowadzi
Tam, gdzie Duch Święty nie może przez ciebie działać,
Gdzie mądrość Boża nie nauczy cię dróg,
Gdzie armia niebieska nie stanie w twojej obronie,
Gdzie ręce Stwórcy nie ukształtują cię na nowo.

Wola Boża nigdy cię nie poprowadzi
Tam, gdzie miłość Boża nie otoczy cię troską,
Gdzie Jego miłosierdzie nie podtrzyma duszy,
Gdzie Boży pokój nie uciszy twego lęku,
Gdzie Jego autorytet nie weźmie cię w opiekę.

Wola Boża nigdy cię nie poprowadzi
Tam, gdzie Boże pocieszenie nie otrze twoich łez,
Gdzie Jego Słowo nie nasyci cię prawdą,
Gdzie cud Jego ręki nie przemówi do serca,
Gdzie wszechobecność Boga nie odnajdzie cię zawsze.

-Autor nieznany

Jest to ulubiona opowieść biblijna chrześcijan od wieków, ale część tej relacji, którą uważam za szczególnie potężną, to zdanie, *ale jeśli nie* (Księga Daniela 3:18).

Często brakuje nam absolutnego zaufania do Boga. Wiele od Niego oczekujemy i oczywiście *powinniśmy* Go wzywać i pokładać naszą ufność w Jego obietnicach zawartych w Biblii. A kiedy prosimy Boga, aby coś uczynił, często *widzimy* odpowiedź na nasze modlitwy w sposób, na jaki mamy nadzieję. Ale nasza wiara nie powinna zależeć od tego, czy Bóg robi to, co myślimy, że powinien. Nie widzimy szerszego obrazu.

Ale jeśli nie...

Możemy mieć tendencję do umieszczania Boga w pudełku, a następnie przekonywania samych siebie, że nie zrobi On niczego, co zakłóciłoby nasze plany. To tak, jakby Bóg był

naszym osobistym magikiem, który sprawia, że dzieją się dla nas piękne rzeczy, a potem wraca tam, gdzie mieszka. Ale Szadrach, Meszach i Abednego byli gotowi spłonąć na śmierć, jeśli Bóg nie zdecyduje się ich ocalić, akceptując, że taka była wola Boża! Wiedzieli, że Bóg *może* ich ocalić, *może* ich wybawić od spalenia żywcem, ale ich wiara nie zależała od tego, czy Bóg to uczyni. Ich wiara polegała wyłącznie na Nim, niezależnie od okoliczności i wyniku.

Tym właśnie jest prawdziwa wiara. Wiemy z prawdy biblijnej, że Bóg chce nas uzdrowić, zaspokoić nasze potrzeby i dać nam pełne i obfite życie. I wiele razy tak właśnie czyni, a my możemy liczyć nasze błogosławieństwa.

Ale jeśli nie, On nadal jest Bogiem i ma powód do wszystkiego. Zaufaj, że On czyni wszystko dobrze.



Wszystko mogę w Chrystusie

"Nie mówię o byciu w potrzebie, ponieważ nauczyłem się być usatysfakcjonowany w każdej sytuacji. Wiem, jak być poniżonym i wiem, jak obfitować. W każdych okolicznościach poznałem sekret stawiania czoła obfitości i głodowi, obfitości i potrzebie. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia" (Filipian 4:11-13).

Apostoł Paweł był bardzo dobrze zaznajomiony z "życiem na krawędzi". Świat Apostoła Pawła obfitował w dramatycznie zmieniającą się politykę, niestabilność ekonomiczną oraz liczne fizyczne niewygody i niedogodności. Przeszedł od stabilnego życia jako faryzeusz do nieprzewidywalnej, codziennej przygody jako uczeń Jezusa.

Nie radzę sobie dobrze z niepewnością. Lubię, gdy wszystko jest stabilne i przewidywalne. Lubię bezpieczeństwo. Kiedy rzeczy są łatwe, często się martwię, zastanawiając się, kiedy wydarzy się kolejna trudna rzecz; a kiedy rzeczy są trudne, martwię się, jak długo możemy sobie z tym radzić. Często nie jestem zadowolony.

Ale Apostoł Paweł był inny. Powiedział, że niezależnie od tego, jak się sprawy potoczą, on sobie poradzi. Nauczył się, że Bóg da nam siłę w każdych okolicznościach. Interesujące jest to, że zarówno obfitowanie, jak i znoszenie wymagają siły. Łatwo jest myśleć, że potrzebujesz

siły tylko wtedy, gdy jest ciężko, ale to nieprawda. Podczas gdy w trudnych czasach moja potrzeba Boga jest bardziej oczywista, w łatwiejszych czasach potrzebuję Bożej siły, aby pomóc mi się nie rozpraszać, aby przypomnieć mi, że moje zadowolenie nie opiera się na moich okolicznościach i że nie muszę się martwić o to, co będzie dalej.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że świat rozwija się bardzo szybko pod względem politycznym, gospodarczym i kulturowym. To trochę destabilizujące. Łatwo jest skupić się na okolicznościach i pozwolić, by to one decydowały o naszym zadowoleniu i spokoju ducha, ale Paweł powiedział również:

"Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim przez modlitwę i wołanie z dziękczynieniem zanoście prośby do Boga. A pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie" (Filipian 4:6-7).

Wiem, że nie jest to wyczerpujący plan poruszania się po świecie, w którym żyjemy, ale jest to sposób na dostosowanie naszych serc do Bożej prawdy. On obiecuje zachować nasze serca i umysły przez Jezusa, a kiedy nasze serca są właściwe, kolejne praktyczne kroki stają się jaśniejsze.

ZWYCIĘŻAJ ZMARTWIENIA DZIĘKI SŁOWU BOŻEMU

MARIE KNIGHT



Za każdym razem, gdy czytam lub oglądam wiadomości w dzisiejszych czasach, wydaje mi się, że znajduję nowy powód do zmartwień. Wojny, przestępczość, zanieczyszczenie powietrza, choroby, chemikalia w wodzie i żywności, a lista jest długa. Są chwile, kiedy myślę o tym wszystkim, co dzieje się na świecie i zastanawiam się, jak mogę zapewnić mojej rodzinie zdrowie i bezpieczeństwo, skoro jest tak wiele rzeczy, na które nie mam wpływu!

Ale kiedy przestaję o tym myśleć, z tymi zewnętrznymi okolicznościami lub bez nich, moje życie nigdy nie jest pod moją kontrolą. Niezliczone rzeczy mogą wydarzyć się w jednej chwili. Dlatego, gdy czuję się obciążony zmartwieniami i obawami, zatrzymuję się, biorę głęboki oddech i przypominam sobie, kto jest kowcą mojego życia. Aby to zrobić, mam pewne wersety, które pomagają mi uspokoić ducha i dodać mi wiary. Oto niektóre z moich ulubionych:

Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie taki, jaki daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwożą serca wasze ani się lękają

– Jana 14:27

Bądź silny i odważny. Nie lękaj się ich, bo Pan, Bóg twój, idzie z tobą. On cię nie opuści ani nie porzuci. - Powtórzonego Prawa 31:6

Choćbym chodził doliną cienia śmierci, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną; łaska Twoja i kij Twój pocieszają mnie - Psalm 23:4.

Nie bójcie się, tylko wierzcie - Ew. Marka 5:36

Gdy będziesz przechodził przez wody, Ja będę z tobą, a rzeki nie będą cię przytłaczać, gdy będziesz szedł przez ogień, nie spłoniesz, a płomień cię nie pochłonie - Izajasza 43:2

Nie zostawię was bez pocieszenia: Przyjdę do was - Jana 14:18

Nigdy was nie opuszczę ani nie porzucę - Hebrajczyków 13:5.

Ja jestem z wami zawsze, aż do skończenia świata - Mateusz 28:20

To wam powiedziałem, abyście we Mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie. Ale miejcie serce; Jam zwyciężył świat - Jana 16:33.



POZDROWIENIA OD JEZUSA

BOŻA OBECNOŚĆ W KAŻDEJ PORZE ROKU

Ileokroć stajesz w obliczu niestabilności, wyzwań finansowych lub kłopotów w swoim życiu lub w otaczającym cię świecie, pamiętaj, że Ja zawsze jestem z tobą (Mt 28:20). Bez względu na to, jakich problemów lub niepowodzeń doświadczasz, nic nie może oddzielić cię od Mojej miłości - ani śmierć, ani życie, ani twoje obawy o dziś, ani twoje zmartwienia o jutro - nic w całym stworzeniu (List do Rzymian 8:38-39).

Wszystkim tym, którzy Mnie kochają, powiedziałem, że na tym świecie czekają was trudne chwile - burze i wyzwania (Ew. Jana 16:33). Ale dobra wiadomość jest taka, że obiecałem wam Mój pokój i radość, których nikt nie może wam odebrać (Ew. Jana 16:22). Zaufaj Mi więc na każdym etapie życia, bez względu na to, czy obfitujesz, czy ci brakuje, czy jesteś gdzieś pomiędzy. Pamiętaj, że mam cel i plan dla twojego życia - plan dla twojego dobra, aby dać ci nadzieję i przyszłość (Księga Jeremiasza 29:11).

Przynies do Mnie każdy ciężar i troskę, i ufaj, że wszystko będę współdziałało dla twojego dobra, ponieważ Mnie kochasz i jesteś powołany zgodnie z Moim zamysłem (Rzymian 8:28). Stworzyłem cię i wiem o tobie wszystko, a także mam plan na twoje życie. Niezależnie od sytuacji i okoliczności, których doświadczasz, możesz radować się Moją wieczną miłością do ciebie. Nie tylko będę z tobą w każdym okresie twojego życia, ale obiecałem ci przyszłość wypełnioną pokojem, miłością i wieczną radością w przyszłym życiu!